

**UNIwersYTET OPOLSKI**  
**WYDZIAŁ HISTORYCZNO – PEDAGOGICZNY**  
**INSTYTUT POLITOLOGII**



**DZIENNIKARZE A PRAWO**

Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem  
dra Marka Chylińskiego

Autor:  
Stanisław Chodorowski

Opole 2010

## **Spis treści:**

Zawód dziennikarz .....	4
Zatrudnienie .....	7
Prawa i obowiązki dziennikarzy .....	10
Sprostowania i odpowiedzi .....	14
Problem obowiązku autoryzacji .....	17
Odpowiedzialność prawna dziennikarzy .....	20
Abstract .....	24
Bibliografia .....	25

## **DZIENNIKARZE A PRAWO**

Praca dziennikarza zmusza do codziennych refleksji nad życiem, przyszłością i otoczeniem. Podstawowym ograniczeniem dotyczącym adeptów dziennikarstwa jest: prawo oraz moralność. Rodzime prawodawstwo medialne, będące częściowo spuścizną po poprzedniej epoce politycznej pozostawia wiele do życzenia. Z kolei etyczne ramy wykonywania zawodu uprawniają do stwierdzenia, iż szeroko pojęta etyka uzupełnia mało idealną postać prawa prasowego. Pisząc tę pracę chciałbym spróbować obronić pogląd, według którego umocowania prawne dotyczące pozycji zawodowej polskich dziennikarzy są niewystarczające. Postaram się nakreślić podstawową problematykę związaną z dziennikarstwem. Uwaga skupi się nie tylko na aspektach związanych z ustawą prawo prasowe z 1984 roku z późniejszymi nowelizacjami oraz zawartych w niej prawach i obowiązkach dziennikarzy, ale także na formach zatrudnienia w redakcjach. W dalszej części opracowania poruszę najbardziej kontrowersyjny problem obowiązku autoryzacji oraz zagadnienie odpowiedzialności dziennikarskiej w świetle przepisów karnych i cywilnych.

W związku z brakiem ustalonych i akceptowalnych standardów dotyczących zbierania, pozyskiwania oraz przekazywania informacji w prasie, w spektrum dyskursu społecznego od kilku lat dyskutuje się zmianę prawa prasowego. Pojawił się projekt całkiem nowej ustawy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz nowelizacje już istniejącego prawa. Z inicjatywą uzdrowienia obowiązujących przepisów wystąpili posłowie partii Prawo i Sprawiedliwość oraz Izba Wydawców Prasy. Jednak „nowe prawo prasowe” wzbudza wiele wątpliwości i kontrowersji, zwłaszcza w środowisku dziennikarskim. Prowadzą one do podziałów, animozji oraz braku jednoznacznego stanowiska, z którym politycy oraz twórcy przyszłych rozwiązań mogliby polemizować. Życie udowodniało nie raz, iż od 1989 roku, pomimo licznych projektów, trudno dojść do konsensusu i wprowadzić nowe, dobrze funkcjonujące przepisy. Można zastanawiać się, czy prawo prasowe a co za tym idzie, również pozycja dziennikarzy ulegnie przeobrażeniu? Nie pozostaje nam nic innego, jak próba naszkicowania teraźniejszości i udowodnienia, że istnieje potrzeba zmiany statusu prawnego polskiego dziennikarza.

## Zawód dziennikarz

Dziennikarstwo to zawód, czy pasja? A być może profesja wymagająca szczególnych predyspozycji. Służba publiczna? Z formalnego punktu widzenia w świetle polskiego prawodawstwa, dziennikarstwo jest zawodem wpisanym do Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 8 grudnia 2004 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania pod numerem 245101 w tzw. Specjalistach Kultury i Sztuki<sup>1</sup>. Pomimo kreowania negatywnego wizerunku dziennikarza w kulturze popularnej, przedstawiającej go jako cynika, rozbitka życiowego, człowieka o niskim statusie społecznym, który posiada wysokim wskaźnik zawartości alkoholu we krwi<sup>2</sup> oraz tabloidyzacji mediów, z którą związana jest fala krytyki wielu publikacji, a także ich autorów, to w dalszym ciągu jeden z bardziej prestiżowych zawodów w Polsce. Świadczyć może o tym fakt klasyfikowania w sondażach dziennikarzy przed takimi zawodami i funkcjami, jak: policjant, wojewoda, ksiądz, burmistrz czy poseł na Sejm<sup>3</sup>.

Tadeusz Kononiuk przypisuje zawód dziennikarza do stosunkowo młodych profesji, a jego początków doszukuje w XIX wieku. Od tamtego czasu pojawiały się liczne próby zdefiniowania osoby wykonującej działalność publicystyczną. Najczęściej autorzy brali pod uwagę tzw. aspekt przedmiotowy, mówiący o systemie czynności zawodowych oraz aspekt podmiotowy, określający osoby wykonujące fach dziennikarski będący głównym środkiem utrzymania<sup>4</sup>. W licznych środowiskach, zajmujących się medioznawstwem oraz problematyką dziennikarską pojawiły się trzy koncepcje definiowania kategorii „dziennikarz”. Pierwsza wiąże się z pojęciem stosunku pracy, druga z faktycznym stanem wykonywania profesji oraz trzecia, powiązana z członkostwem w stowarzyszeniach dziennikarskich<sup>5</sup>.

W świetle polskiego prawa prasowego, dziennikarzem jest osoba „zajmująca się tworzeniem, redagowaniem lub przygotowaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia

---

<sup>1</sup> Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. z 2004 r., nr 265, poz. 2644).

<sup>2</sup> M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa 2000, s. 78.

<sup>3</sup> M. Feliksiak, *Prestiż Zawodów*, Komunikat z badań CBOS, BS/8/2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_008\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_008_09.PDF), [13.04.2010].

<sup>4</sup> B. Michalski, T. Kononiuk, *Problemy prawne zawodu dziennikarskiego*, Warszawa 1998, s. 12.

<sup>5</sup> Tamże.

redakcji”<sup>6</sup>. Zapis taki łączy pierwszy oraz drugi sposób definiowania zawodu dziennikarskiego, lecz zawiera wiele niejasnych i nieostrych pojęć.

Michał Zaremba wskazuje, że ustawodawca konstruując taką definicję chciał wykluczyć z zakresu obejmowania nią osoby odgrywające jedynie epizodyczny charakter w mediach. Autor przytacza podobną przesłankę w Rekomendacji Komitetów Ministrów Rady Europy No. R (2000) 7 z 8 marca 2000 r. o prawie dziennikarzy do nieujawnianiu źródeł informacji. Przytoczony dokument określa, że „dziennikarz” to: „każda osoba prawna lub fizyczna, która jest regularnie lub profesjonalnie zaangażowana w zbieranie informacji dla masowego odbiorcy za pośrednictwem środków społecznego przekazu”<sup>7</sup>.

Żadne z powyższych określeń nie przewiduje jednak ukończenia odpowiednich studiów, aby wypełniać rzemiosło publicystyczne. Formuła ta z powodzeniem stosowana jest w wielu krajach, m. in. w USA<sup>8</sup>. W Polsce dziennikarstwo jest obecnie zawodem otwartym<sup>9</sup> i ciężko wyobrazić sobie, kim dziś byłaby, np. absolwentka zootechniki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – Monika Olejnik<sup>10</sup>, gdyby istniał obowiązek uzyskania specjalistycznego dyplomu. Cała sytuacja może się jednak zmienić.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich podczas spotkania w Radziejowicach – 15 września 2008 roku<sup>11</sup> przedstawił projekt autorski prawa prasowego dr Joanny Taczkowskiej, który proponuje podział dziennikarzy na trzy kategorie: licencjonowanych, zawodowych i pracowników redakcji. Licencjonowanym żurnalistą zgodnie z powyższym projektem miałyby być osoba, trudniąca się działalnością prasową o charakterze twórczym, która uzyskała licencjat potwierdzony dyplomem publicznej lub niepublicznej uczelni wyższej. Z kolei dziennikarzem zawodowym byłyby osoby posiadające dyplom licencjacki oraz udokumentowany czteroletni okres aktywności prasowej. Termin „pracowników redakcji”, czyli *media worker’ów* tworzących trzecią kategorię powiązaną z dziennikarstwem określałyby osoby zestawiające proste informacje prasowe oraz wykonujące

---

<sup>6</sup> Ustawa prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24, z późn. zm.), art. 7, ust. 2, pkt 5.

<sup>7</sup> Za M. Zaremba, *Prawo prasowe ujęcie praktyczne*, Warszawa 2007, s. 32.

<sup>8</sup> *Kto dziennikarzem*, „Bez wierszówki”, nr 2, luty 2005, s. 1.

<sup>9</sup> *Debata o trzech projektach prawa prasowego*,

[http://www.press.pl/newsy/pokaz.php?idd=&id=16065&strona=&o\\_action=s\\_nop\\_dial](http://www.press.pl/newsy/pokaz.php?idd=&id=16065&strona=&o_action=s_nop_dial), [13.04.2010].

<sup>10</sup> Opis wykształcenia Moniki Olejnik, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Monika\\_Olejnik](http://pl.wikipedia.org/wiki/Monika_Olejnik), [13.04.2010].

<sup>11</sup> *Ruszyły konsultacje na temat prawa prasowego*,

[http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/36054,ruszyly\\_konsultacje\\_na\\_temat\\_zmiany\\_prawa\\_prasowego.html](http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/36054,ruszyly_konsultacje_na_temat_zmiany_prawa_prasowego.html), [13.04.2010].

prace administracyjne na rzecz wydawcy<sup>12</sup>. Można przewidzieć, że najczęściej grupę tę tworzyliby stażyści lub praktykanci ubiegający się o tytuł dziennikarza licencjonowanego.

Zdaniem autorki projektu zawód mógłby wykonywać każdy, ale podejmowanie decyzji o publikacji materiału leżałoby tylko w rękach kwalifikowanych dziennikarzy. Podczas spotkania założeń pomysłu broniła prezes SDP – Krystyna Mokrosińska, tłumacząc, że: „Chodzi o to, by zobowiązanie dotyczące wykonywania tego zawodu dawało dziennikarzowi niezależność polityczną, niezależność od biznesu, niezależność od PR-u”<sup>13</sup>.

Brak entuzjazmu dla przytoczonych intencji przedstawił honorowy członek SDP - Stefan Bratkowski oraz prezes zarządu Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, Jerzy Mianowski. Obaj stwierdzili solidarnie, że dostęp do zawodu dziennikarskiego winien być jak najbardziej w dalszym ciągu otwarty, a próby segregacji dziennikarzy dowodzą jedynie nieznamomości fachu w praktyce<sup>14</sup>. Jerzy Baczyński, redaktor naczelny tygodnika „Polityka” także skrytykował założenia dotyczące reglamentowania żurnalistów wskazując, że: „Kluczowe znaczenie powinny mieć tu kwalifikacje i przestrzeganie etyki zawodowej”<sup>15</sup>.

Przyjęcie założeń zaprezentowanych przez SDP z pewnością usystematyzowałyby dostęp do zawodu, kategorię profesji „dziennikarza”, a dodatkowo zmniejszyłoby liczbę osób legitymujących się statusem „człowieka mediów”. Dzisiaj wielu prominentnych polityków pytanych o zawód w różnych ankietach, wpisuje w rubrykach przewidzianych na odpowiedź – „dziennikarz”<sup>16</sup>. Oprócz dookreślenia profesji projekt ten zainicjowałby także weryfikację kwalifikacji wspomnianą przez J. Baczyńskiego. O potrzebie takiej może świadczyć wypowiedź jednego z dziennikarzy tygodnika „NIE” – Andrzeja Sikorskiego. Przyznał on, że nie słyszał przepisu nakazującego dbanie o poprawność języka i unikanie wulgaryzmów, a jeśli taki już istnieje, to traktuje go, jak przykład komunistycznego purytanizmu<sup>17</sup>.

Należy podkreślić, że kształcenie dziennikarzy pozostawia wiele do życzenia, lecz pomimo swych niedoskonałości posiada wielki wkład w odpowiedzialność przyszłych żurnalistów. Daje im wiedzę o świecie oraz o etycznych i prawnych implikacjach własnych

---

<sup>12</sup> J. Taczowska, *Prawo prasowe projekt autorski na zlecenie SDP*, styczeń 2008, [http://www.spl.top.pl/dokumenty/projektpoprawiony\\_%20wersja%20stycznia%202008.rtf](http://www.spl.top.pl/dokumenty/projektpoprawiony_%20wersja%20stycznia%202008.rtf), [13.04.2010].

<sup>13</sup> *Debata nad prawem prasowym*, [http://www.spl.top.pl/arttykul\\_debata\\_nad\\_prawem\\_prasowym.html](http://www.spl.top.pl/arttykul_debata_nad_prawem_prasowym.html), [13.04.2010].

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> K. Wójcik, *SDP chce ograniczyć dostęp do zawodu dziennikarza*, „Gazeta Prawna”, nr 151, sierpień 2008, s. 15.

<sup>16</sup> K. Dowgird, *Charakterystyka zawodu dziennikarza*, [http://www.reporterzy.info/article.php?go=warsztat,41,charakterystyka\\_zawodu\\_dziennikarza](http://www.reporterzy.info/article.php?go=warsztat,41,charakterystyka_zawodu_dziennikarza), [13.04.2010].

<sup>17</sup> A. Gomułka, *Kłopoty z prawem*, „Press”, nr 7, lipiec 2008, s. 28.

działań<sup>18</sup>. Uzyskanie co najmniej dyplomu licencjata, aby wykonywać zawód dziennikarza wydaje się racjonalnym wyjściem, ponieważ wiedza uzyskana w trakcie trzyletniego procesu edukacji stanowiłaby bazę merytoryczną przyszłego publicysty.

## Zatrudnienie

Obok niejasnej kategorii „dziennikarz” problemem w świecie mass mediów jest także sposób zatrudniania pracowników. „Dziennikarz ma do wyboru albo pracę na etacie, albo zarejestrowanie działalności gospodarczej, albo pracę na umowę o dzieło lub zlecenie”<sup>19</sup>. Zatrudnienie występuje w różnych formach. Podstawową z nich jest stosunek pracy, który jako przedmiot prawa pracy ma specyficzny charakter odróżniający go od m.in. stosunków cywilnoprawnych czy administracyjnoprawnych<sup>20</sup>. Według Kodeksu Pracy „przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem”<sup>21</sup>.

W wielu przypadkach powstają jednak wątpliwości, czy praca dziennikarza wykonywana jest w ramach stosunku pracy, gdyż nie ma w niej ściśle określonego przedmiotu. Świadczenie takie może być pełnione na podstawie umowy o pracę, ale również może opierać się o stosunki cywilnoprawne – umowa o dzieło i zlecenie<sup>22</sup>.

Reżim prawny pracowniczy znacząco różni się od cywilnego, który nie zna niektórych gwarancji i przywilejów przewidzianych dla pracownika. Dla podmiotu zatrudniającego ze stosunkiem pracy wiążą się liczne ciężary, m.in. zobowiązania wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. Różnicą między dwoma stosunkami prawnymi jest także sposób dochodzenia roszczeń. W sprawach sporów pracowniczych odpowiednią instancją rozpatrującą roszczenia jest sąd pracy, natomiast w przypadku roszczeń o charakterze cywilnym - sąd cywilny, chyba że są one powiązane z innymi roszczeniami związanymi z stosunkiem pracy<sup>23</sup>.

Umowy o dzieło i umowa zlecenia są najczęstszą alternatywą występującą w miejsce umowy o pracę. Niekiedy powodem ich zawierania jest większa aktywność zawodowa ludzi

---

<sup>18</sup> J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2007, s. 75.

<sup>19</sup> *Kto...*, cyt. wyd., s. 1.

<sup>20</sup> B. Michalski, T. Kononiuk, dz. cyt., s. 70.

<sup>21</sup> Ustawa kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 roku (Dz. U. z 1998 r., nr 21, poz. 94, z późn. zm.), art. 22, par. 1.

<sup>22</sup> L. Szot, *Wolność dziennikarzy w polskim systemie prawnym*, Wrocław 2003, s. 138.

<sup>23</sup> B. Michalski, T. Kononiuk, dz. cyt., s. 71.

spoza prawa pracy. Sami dziennikarze, zwłaszcza fotoreporterzy będący freelancerami są zainteresowani kreowaniem stosunków cywilnoprawnych, które kodeks cywilny traktuje jak zobowiązania<sup>24</sup>.

Kodeks pracy zawiera zamknięty katalog rodzajów umów o pracę, które mogą nawiązać strony. Są to umowy terminowe oraz umowa na czas nieokreślony<sup>25</sup>. Zgodnie z prawem pracy każda kolejna trzecia umowa na czas określony, jeśli przerwa w nawiązaniu następnej nie przekroczy miesiąca, jest automatycznie umową na czas nieokreślony<sup>26</sup>. Przepis ten znalazł się w Kodeksie, z racji nagminnego wykorzystywania formy umowy na czas określony przy zatrudnianiu pracowników<sup>27</sup>, a także dziennikarzy. Obecnie, wraz z wejściem w życie tzw. ustawy antykryzysowej (22 sierpnia 2009) prawo to zostaje zniwelowane do 31 grudnia 2011 roku. Solidarnie bowiem z ustawą o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego, zawieranie umów na czas określony pomiędzy tymi samymi stronami jest nieograniczone, pod warunkiem, że łączny czas pracy na podstawie kolejnych umów nie przekroczy 24 miesięcy<sup>28</sup>.

Umowa o pracę zgodnie z przepisami, pod rygorem nieważności powinna być zawierana na piśmie, posiadać wyraźne oznaczenie pracownika oraz pracodawcy, a także określać w szczególności rodzaj pracy. W przypadku zatrudnienia żurnalisty rolę pracodawcy pełni wydawnictwo – z jego ramienia osobą upoważnioną do zawierania umów jest prezes zarządu, natomiast pracownikiem jest osoba fizyczna ubiegająca się o stanowisko dziennikarza<sup>29</sup>. Badanie przeprowadzone przez Tadeusza Kononiuka wśród publicystów dowodzi, że najczęściej rodzaj pracy sprecyzowany w umowie zawiera pięć elementów<sup>30</sup>. Pierwszym z nich jest cel zatrudnienia, który z reguły nie jest objęty treścią umowy, lecz wynika z określenia linii programowej oraz znajomość przez dziennikarza profilu redakcji, która ma wpływ na rezultat jego pracy. Drugi stanowi określenie obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności związanej z zakresem wykonywania funkcji w redakcji. Trzeci dotyczy zależności do innych pracowników redakcji - zwłaszcza hierarchicznych i funkcjonalnych<sup>31</sup>. Czwartym elementem umowy jest rodzaj i wielkość wynagrodzenia, które w praktyce

---

<sup>24</sup> Ustawa kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964r. (Dz. U. z 1964r., nr 16, poz. 93 z późn. zm.), art. 627–646, art.734–751.

<sup>25</sup> Ustawa kodeks pracy..., dz. cyt., art. 25, par. 1.

<sup>26</sup> Tamże, art. 25<sup>1</sup>.

<sup>27</sup> B. Michalski, T. Kononiuk, dz. cyt., s.73.

<sup>28</sup> Ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców z dnia 1 lipca 2009 (Dz. U. z 2009 r., nr 125, poz. 1035), art. 13.

<sup>29</sup> L. Szot, dz. cyt., s. 139–141.

<sup>30</sup> B. Michalski, T. Kononiuk, dz. cyt., s.76.

<sup>31</sup> Tamże.



dziennikarskiej składa się z trzech składników: wynagrodzenia zasadniczego, wierszówki lub honorariów oraz świadczeń dodatkowych<sup>32</sup>. Ostatnią częścią rodzaju pracy jest jej rozmiar. Określenie rozmiaru pracy sprowadza się do ustalenia granic korzystania z sił intelektualnych, tak by praca nie przeciążała dziennikarza nadmiernie<sup>33</sup>. W tym kontekście jej czas nie jest nigdy częścią umowy. Twórczy charakter zawodu dziennikarskiego nie jest podporządkowany sztywnej regulacji. Uznaje się, że jest on po prostu nienormowany<sup>34</sup>.

Innym, kontrowersyjnym składnikiem umowy o pracę jest instytucja zakazu konkurencji. Najprościej mówiąc działalność konkurencyjna polega na godzeniu w interes pracodawcy, związanej z prowadzoną przez niego działalnością. W przypadku dziennikarzy przedsiębiorstwem jest wydawnictwo, a przedmiotem działalności linia programowa redakcji, do której w mniejszym lub większym stopniu odnosi się powyższy zakaz<sup>35</sup>.

Kodeks pracy przewiduje dwa rodzaje wspomnianej instytucji. Pierwszy odnosi się do każdego pracownika pozostającego w stosunku pracy<sup>36</sup>. Drugi do pracowników posiadających dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę<sup>37</sup>. Posiadanie owych informacji wiąże się z obowiązywaniem zakazu konkurencji także po ustaniu stosunku pracy. Klauzula konkurencyjna w kontekście dziennikarzy nabiera szczególnej formy w momencie, gdy zakaz konkurencji związany z linią programową wyklucza prowadzenie działań dziennikarskich po wygaśnięciu stosunku pracy. Zdarza się, że reporterzy podpisując klauzulę konkurencyjną mają w niej wyszczególnione czasowe granice zakazu oraz jego terytorium. Ciężko jednak wymagać, aby żurnaliści, zwłaszcza w lokalnych gazetach, których głównym źródłem utrzymania jest pisanie realizowali wspomnianą instytucję. Często w ich przypadku miałyby to związki z zmianą miejsca zamieszkania, długotrwałą banią zawodową lub przekwalifikowaniem.

Reasumując rozważania dotyczące zatrudnienia dziennikarzy należałoby przytoczyć słowa Ryszarda Kapuścińskiego: „W krajach, w których panuje wolność słowa, wolność dziennikarza ograniczają interesy dziennika, dla którego pracuje. W wielu przypadkach dziennikarz, zwłaszcza młody, musi iść na daleko idące kompromisy i uciekać się do

---

<sup>32</sup> J. Barta, I. Dobosz, *Prawo prasowe skrypt uczelniany nr 601*, Kraków 1989, s. 93–101.

<sup>33</sup> B. Michalski, T. Kononiuk, dz. cyt., s. 76.

<sup>34</sup> Tamże, s. 78.

<sup>35</sup> Tamże, s. 84.

<sup>36</sup> Ustawy kodeks pracy..., dz. cyt., art. 101, ust. 1.

<sup>37</sup> Tamże, art. 101, ust. 2, par. 1.

wyrafinowanej strategii, żeby uniknąć bezpośredniego starcia”<sup>38</sup>. Duża rzesza młodych dziennikarzy, chcąc zaistnieć na łamach prasy musi przyjąć umowę cywilnoprawną, chociaż ich działania kwalifikują się na nawiązanie stosunku pracy z wydawnictwem. Być może kiedyś problem ten zostanie unormowany, a umowy o pracę w redakcjach będą czymś na porządku dziennym.

## **Prawa i obowiązki dziennikarzy**

W wielu ustawach pojawiają się przepisy dotyczące praw i obowiązków jakie niesie ze sobą specyficzny zawód dziennikarza. Do podstawowych z nich należy zaliczyć: tajemnicę dziennikarską, prawo do krytyki oraz informacji, obowiązek głoszenia prawdy, a także obowiązek zachowania rzetelności i staranności przy zbieraniu materiału prasowego. Okazuje się, jednak że twardy system normatywny nie predestynuje dziennikarzy do wyjątkowych uprawnień.

Jak wspominają autorzy publikacji dotyczących medioznastwa celem instytucji tajemnicy dziennikarskiej jest zapewnienie ochrony relacji pomiędzy dziennikarzem a informatorem. Stanowi ona istotny czynnik niezależności. Pozwala na własną ocenę faktów życia społecznego, bez potrzeby ujawniania źródeł informacji. Eliminuje także wpływy czynników politycznych, administracyjnych, różnych grup interesów, czy szczególnie zainteresowanych osób<sup>39</sup>.

Prawo prasowe konstruuje trzy rodzaje tajemnicy dziennikarskiej. Pierwszy i najważniejszy z nich odnosi się do ochrony tożsamości informatora, a także wszystkich danych pozwalających na jej ustalenie. Nie ma wątpliwości, że nie tylko nazwisko respondenta pełni taką rolę. Dane, które pozwalają na identyfikację to także numer PESEL, NIP, charakterystyczne cechy fizyczne czy powiązanie z głośnymi wydarzeniami<sup>40</sup>. Wydaje się, że ten rodzaj tajemnicy dziennikarskiej rodzi zobowiązanie żurnalisty do przyłożenia „szczególnej staranności” w zakresie uniemożliwienia identyfikacji tożsamości rozmówcy przez przeciętnych adresatów danego medium. Jednoznacznie trzeba podkreślić, że dziennikarz jest objęty taką tajemnicą do czasu, kiedy nie zostanie z niej zwolniony.

---

<sup>38</sup> Ryszard Kapuściński o dziennikarstwie, [http://pl.wikiquote.org/wiki/Ryszard\\_Kapu%C5%9Bci%C5%84ski](http://pl.wikiquote.org/wiki/Ryszard_Kapu%C5%9Bci%C5%84ski), [13.04.2010].

<sup>39</sup> Jacek Sobczak: *Prawo prasowe*, (w:) A. Nieczyporowicz (red.) *Dziennikarstwo od kuchni*, Poznań 2001, s. 208.

<sup>40</sup> J. Barta, A. Matlak, R. Markiewicz (red.), *Prawo mediów*, Warszawa 2005, s. 258.

Drugim rodzajem tajemnicy dziennikarskiej są „informacje, których ujawnienie mogłoby naruszyć chronione prawem interesy osób trzecich”<sup>41</sup>. To tajemnica zmuszająca dziennikarza do ocen informacji oraz związanych z nimi interesów innych osób. W stosunku do powyższego zapisu pojawiają się ostre zarzuty, ponieważ materiał prasowy w największym stopniu dotyczy informacji kontrowersji wokół dóbr osobisty. Czy nie można zatem publikować informacji godzących w owe dobra, pomimo uzasadnionego interesu społecznego? Ewa Nowińska wskazuje, że pytanie takie pozostaje nadal otwarte, ponieważ dziennikarz powinien zadbać o ochronę interesów informatorów oraz osób trzecich na dwóch płaszczyznach – podczas zbierania materiału oraz jego przetwarzania<sup>42</sup>.

Trzecim, szczególnym rodzajem tajemnicy dziennikarskiej pozostający w korelacji z prawem autorskim, które jest równie ważną gałęzią prawa w tym zawodzie, jest tzw. prawo anonimatu. Chroni ono tożsamość autora materiału prasowego, dzięki czemu może on działać nieskrępowanie. Domniema się, że w chwili przesłania gotowego materiału do redakcji autor podpisujący go skrótem, nazwiskiem czy inicjałami wyraża wolę, na tylko i wyłącznie takie oznaczenie tekstu. Prawo anonimatu ma szczególne znaczenie dla wolności słowa i ochrony tożsamości dziennikarza, która nabiera wielkiej wagi zwłaszcza przy tzw. „dziennikarzach śledczych”.

Tajemnica dziennikarska może być uchylona w pewnych sytuacjach. Jacek Sobczak wspomina, że jest to możliwe w trakcie postępowania sądowego, gdy okoliczność objęta tajemnicą nie może być ustalona na podstawie innego dowodu<sup>43</sup>. Zwolnienie takie nie może jednak dotyczyć identyfikacji autora tekstu prasowego, listu do redakcji lub innego materiału, jak również rozpoznania osób udzielających wypowiedzi, jeśli oczywiście tego zastrzegły. Ponadto tajemnica taka wygasa w momencie, kiedy materiał prasowy dotyczy przestępstwa z art. 240 par. 1 Kodeksu Karnego<sup>44</sup> - „kto, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118 (zabójstwo lub ciężki uszczerbek na zdrowiu grupy narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej), 127 (pozbawienie niepodległości, zmiana przemocą konstytucyjnego ustroju RP), 128 (usunięcie przemocą konstytucyjnego organu RP), 130 (branie udziału w działaniach obcego wywiadu przeciwko RP), 134 (zamach na życie Prezydenta RP), 140 (zamach na jednostkę Sił Zbrojnych RP, niszczenie obiektów o znaczeniu obronnym), 148 (zabójstwo),

---

<sup>41</sup> Ustawa prawo prasowe..., dz. cyt., art. 15, ust. 2, pkt 3.

<sup>42</sup> E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 131.

<sup>43</sup> J. Sobczak, *Prawo...*, (w:) A. Nieczyrowicz (red.), *Dziennikarstwo...*, cyt. wyd., s. 208.

<sup>44</sup> Tamże, s. 209.

163 (sprowadzenie zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób), 166 (przejęcie gwałtem statku wodnego lub powietrznego) lub 252 (przetrzymanie zakładnika), nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3<sup>45</sup>.

Inną normą wynikającą z polskich przepisów, jest prawo dostępu do informacji. Przysługuje ono każdemu obywatelowi zgodnie z art. 61 Konstytucji RP oraz ustawą o dostępie do informacji publicznej. Informacją publiczną jest informacja o sprawach publicznych<sup>46</sup>, tj. działania samorządu terytorialnego, osób publicznych oraz innych podmiotów gospodarujących mieniem komunalnym lub Skarbu Państwa<sup>47</sup>. Prasa jest głównym „instrumentem” realizującym uprawnienia obywatelskie przewidziane w powyższych ustawach, będącą także strażnikiem interesu publicznego. Jak jednak podkreśla Janusz Barta ustawa o dostępie do informacji publicznej zmieniła radykalnie prawa dostępu prasy do wiadomości wyrównując je do praw przysługującym zwykłemu obywatelowi<sup>48</sup>. Żurnaliści nie są bowiem w niej uprzywilejowani. Organami zobowiązanymi udzielania dziennikarzom informacji w myśl powyższych ustaw oraz prawa prasowego są: organy władzy publicznej, organy samorządów gospodarczych i zawodowych, podmioty reprezentujące Skarb Państwa, związki zawodowe i ich organizacje, partie polityczne, osoby prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek<sup>49</sup>.

Udostępnianie informacji jest szybkie, gdy nie chodzi o krytykę. Adrian Karpeta, sekretarz redakcji tygodnika „Rybnik po Godzinach” wskazał bariery panujące w obecnym dostępie do informacji publicznej – „Gdy tylko zaczęliśmy pisać krytycznie o rybnickim samorządzie, standardem stało się to, że rzecznik prasowy wysyłał odpowiedzi na nasze pytania już po zamknięciu wydania gazety, tłumacząc, że odpowiada w najszybszym terminie”<sup>50</sup>. Media działające w XXI wieku opierają się na daleko idącej informatyzacji. Uzyskanie wiadomości nieaktualnej w obecnych realiach nie przynosi korzyści redakcji i pozostawia ją w tyle podczas wyścigu o czytelnika.

Krytyka to element wpisany na stałe w zawód dziennikarza. Organy administracji państwowej zobowiązane są odpowiedzieć na nią bez zbędnej zwłoki, nie później niż w ciągu

---

<sup>45</sup> Ustawa kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553), art. 240. par. 1.

<sup>46</sup> Ustawa o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. z 2001 r., nr 112 poz. 1198 z późn. zm.), art. 1.

<sup>47</sup> M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, Warszawa 2008, s. 327.

<sup>48</sup> J. Barta, A. Matlak, R. Markiewicz (red.), dz. cyt., s. 220.

<sup>49</sup> Tamże, s. 221 – 231.

<sup>50</sup> A. Gomułka, *Kłopoty...*, cyt. wyd., s. 27.

miesiąca. Termin ten wydaje się archaiczny, ponieważ życie w świecie światłowodów, telefonii komórkowej oraz poczty elektronicznej powoduje, iż własne stanowisko można przekazać interesantowi jeszcze w tym samym dniu. Ponadto obecnie nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki<sup>51</sup>, lecz jak się okazuje praktyka jest zupełnie inna. Niezbitym dowodem na opozycyjne działanie może być zarządzenie burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią, które zakazywało urzędnikom kontaktów z mediami<sup>52</sup>.

Stanowisko broniące krytyki dziennikarskiej obrał Sąd Okręgowy Warszawa Praga w sprawie naruszenia dóbr osobistych przez Monikę Olejnik. W wywiadzie z ówczesnym premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem dziennikarka zapytała, kto jest szefem rady nadzorczej PGNiG. Premier nie pamiętał, a prowadząca rozmowę wspomniała, że chodzi o Piotra Woyciechowskiego, który w konkursie na to stanowisko uzyskał 13 pkt na 100 możliwych. Faktycznie szef rady nadzorczej uzyskał minimalnie wyższą punktację. Sąd orzekł jednak, że dziennikarze mogą krytykować i zadawać trudne pytania<sup>53</sup>. W wyroku sędziego Krzysztof Kluj podkreślił: „Dziennikarz ma prawo pytać o kompetencje urzędnika. Tak jak zgłaszać zastrzeżenia do pracy sędziego. Jeśli ktoś startuje na publiczne stanowisko, powinien się z tym liczyć”<sup>54</sup>.

Negatywne spostrzeżenia powinny iść w parze z obowiązkiem głoszenia prawdy (art. 6 ust.1 pr. pras.) oraz obowiązkiem zachowania staranności i rzetelności podczas zbierania materiału prasowego (art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras.). Dziennikarz w swojej pracy ma być krytyczny w stosunku do prawd ustalonych, autorytetów, ale powinien wystrzegać się tzw. prawdy materialnej, będącej niekiedy dziennikarskim minimum. Oznacza to, iż żurnalista zawsze powinien docierać do źródła informacji, osoby zainteresowanej, a nie poprzestawać tylko na faktach ustalonych przez organy państwowe w aktach lub orzeczeniach. „Prawda dla reportera nie jest problemem filozoficznym, lecz praktycznym. Jej sens zbliżony jest do pojęcia „prawdy materialnej” – jak rozumie je wymiar sprawiedliwości”<sup>55</sup>. Jan Pleszczyński

---

<sup>51</sup> Ustawa prawo prasowe..., dz. cyt., art. 6 ust. 2-4.

<sup>52</sup> M. Jaszewski, *Ekspertyza CMWP w sprawie zarządzenia burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią*, [http://www.freepress.org.pl/show\\_news.php?id=70](http://www.freepress.org.pl/show_news.php?id=70), [13. 04. 2010].

<sup>53</sup> M. Jałoszewski, *Sąd: Dziennikarz ma prawo zadawać trudne pytania*, „Gazeta Wyborcza”, nr 220, 20 wrzesień 2006, s. 2.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> A. Magdoń, *Reporter i jego warsztat*, Kraków 2000, s. 140.

podkreśla jednak, że redukcja prawdy do prawdy materialnej prowadzi do zerwania jej związku z dobrem<sup>56</sup>.

Staranność i rzetelność jest niczym innym, jak dbaniem o poprawność zebranego materiału oraz jego weryfikację. Sędziowie Izby Karnej Sądu Najwyższego wskazali, iż: „Staranność to: dokładność, pilność, sumiennność, troskliwość, gorliwość, dbałość o szczegóły. Przez pojęcie „rzetelności” należy rozumieć: uczciwość, solidarność, obowiązkowość, konkretność, odpowiedzialność za słowo”<sup>57</sup>. Obowiązek ten przybiera wielkie znaczenie w toku postępowania karnego lub cywilnego przeciwko dziennikarzowi. Podczas procesu to żurnalista musi wykazać, że dokonał wszystkich możliwych starań, aby materiał przez niego sporządzony był rzetelny, staranny i zgodny z prawdą. Niekiedy stanowi to jedyną linię obrony, która może przechylić szalę zwycięstwa na stronę publicysty.

Z przytoczonych praw i obowiązków rysuje się wizerunek dziennikarza - ombudsmana, będącego strażnikiem interesu publicznego a niekiedy mediatorem w sprawach spornych. Wszakże ma on więcej obowiązków, niż przywilejów, co może utrudniać jego misję, którą jest głównie informowanie społeczeństwa.

## **Sprostowania i odpowiedzi**

Sprostowania po raz pierwszy pojawiły się we Francji około 1819 – 1822 roku. Miały realizować zasadę *audiatur et altera pars*, polegającą na przedstawieniu własnego stanowiska w sprawie<sup>58</sup>. W trakcie ewaluowania oraz przemian dziejowych instytucja ta przybrała podwójną formę: sprostowań i odpowiedzi<sup>59</sup>.

Sprostowanie zakłada wyraźne naruszenie czyjegoś interesu, zniekształcenie faktów. Odpowiedź natomiast ma charakter polemiczny, odnoszący się do subiektywnych poglądów<sup>60</sup>. Należy podkreślić, że wszelkie formy „przeprasiny”, „wyjaśnień” pochodzące od redakcji, często mylone przez społeczeństwo, nie są sprostowaniami lub odpowiedziami. Brakuje im wspomnianej wcześniej zasady odzwierciedlenia stanowiska wyrażonego przez osobę niezadowoloną z zawartości merytorycznej materiału prasowego<sup>61</sup>.

---

<sup>56</sup> J. Pleszczyński, dz. cyt., s. 168.

<sup>57</sup> Orzecznictwo Sądu Najwyższego-Izba Karne i Wojskowa, 2001/3–4/31.

<sup>58</sup> I. Dobosz, *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008, s. 94.

<sup>59</sup> J. Barta, A. Matlak, R. Markiewicz (red.), dz. cyt., s.386.

<sup>60</sup> M. Zaremba, dz. cyt., s. 97.

<sup>61</sup> J. Barta, A. Matlak, R. Markiewicz (red.), dz. cyt., s. 387.

Podczas przełomów historycznych możemy mówić o dwóch systemach sprostowań i odpowiedzi. System francuski przewiduje żądanie wspomnianej enuncjacji dla osoby wymienionej w materiale prasowym - *droit de reponse*. Nadobowiązkowo nie wymaga, by treść materiału prasowego naruszała jakiegokolwiek interesy. Inną drogę obrał ustawodawca niemiecki, który uprawnia taką prośbę tylko w sferze faktów, a nie ocen. Legislator życzy sobie dodatkowo wyraźnego wskazania interesu związanego z zamieszczeniem sprostowania<sup>62</sup>.

Polskiemu prawu prasowemu bliżej do uregulowań germańskich, lecz wielu autorów mówi o systemie mieszanym. Analizując prawo prasowe zauważamy, że: „na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny właściwego dziennika jest zobowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie odpowiedzi nieprawdziwej, a także rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym”<sup>63</sup>. Pośrednio zatem wspomniany przepis domniema, iż żądane oświadczenie sprostowania powinno: dotyczyć twierdzeń o faktach nieprawdziwych, a treści w nim sformułowane były rzeczowe, zwarte, konkretne i prawdziwe.

Michał Zaremba wspomina, że zgodnie z linią obowiązującego orzecznictwa redaktor naczelny nie może odmówić publikacji sprostowania zawierającego treści fałszywe. Instytucja sprostowania nie ma już na celu skorygowania informacji nieprawdziwych, zastępując je faktycznymi. Ma na celu jedynie przedstawienie przez wnioskodawcę swojego stanowiska<sup>64</sup>. Podobną przesłankę wskazali sędziowie Izby Karnej Sądu Najwyższego w wyroku z 2 marca 2001 roku: „Sprostowanie ma umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Nakazując odnoszenie się do faktów ustawodawca zezwala jednak prostującemu wiadomości na przedstawienie opinii publicznej tego, jak te fakty odbiera. Tak więc sprostowanie z natury rzeczy służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia”<sup>65</sup>.

Odpowiedź na twierdzenie zagrażające dobrom osobistym jest łatwiejsze do egzekwowania, ponieważ odnosi się do opinii. To subiektywne odczucia, niekiedy przeradzające się w dysputę, której prawdziwości nie może sprawdzić redaktor naczelny. Integralną częścią odpowiedzi musi być tzw. merytoryczna reakcja na stwierdzenia

---

<sup>62</sup> E. Nowińska, dz. cyt., s. 218.

<sup>63</sup> Ustawa prawo prasowe..., dz. cyt., art. 31.

<sup>64</sup> M. Zaremba, dz. cyt., s. 98.

<sup>65</sup> Orzecznictwo Sądu Najwyższego-Izba Karna i Wojskowa, 2001/7-8/69.

zagrożającym dobremu imieniu czy pamięci po osobie zmarłej<sup>66</sup>, wyrażona równie rzeczowo co forma przewidziana w sprostowaniach.

Formy i sposoby publikacji, a także powody ich odmowy zostały ściśle sformalizowane przez prawo prasowe. Wszystko jednak zależy od rodzaju środka masowego przekazu. Dla dzienników jest to 7 dni od czasu otrzymania sprostowania, w czasopiśmie – w jednym z dwóch najbliższych numerów, a w telewizji lub radiu w najbliższej audycji, nie później niż 14 dni po otrzymaniu oświadczenia dotyczącego omawianej instytucji<sup>67</sup>. Tekst sprostowań i odpowiedzi nie powinien być dłuższy niż dwukrotna objętość materiału prasowego, którego dotyczy. Treść riposty nie może być pod żadnym względem zmieniana przez redakcję, a jej zamieszczenie najlepiej, gdyby odbyło się w tym samym dziale, równorzędną czcionką z odpowiednim tytułem<sup>68</sup>.

Redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania i odpowiedzi obligatoryjnie lub fakultatywnie<sup>69</sup>. W pierwszym wypadku odrzucenie sprostowania następuje, kiedy zawiera ono treść karalną, niezgodną z zasadami współżycia społecznego lub podważa fakty stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Fakultatywna odmowa publikacji sprostowań występuje, gdy jego objętość przekracza wskazane normy lub nie jest podpisana przez osobę, której bezpośrednio dotyczy materiał prasowy.

Wielu autorów wskazuje, że instytucja sprostowania pełni rolę wychowawczą, prewencyjną, kompensacyjną, będącą instrumentem jednostki walczącej o swoje prawa, które zostały naruszone<sup>70</sup>. Inni natomiast wspominają, iż sprostowania i odpowiedzi są formą kontroli wolności mediów<sup>71</sup> oraz naiwnym wyobrażeniem równowagi sił pomiędzy prasą a dobrami osobistymi<sup>72</sup>.

Najczęściej sprostowania pochodzące od osób wymienionych w materiale prasowym są zarzutami względem redakcji, wytykaniem jej braku kompetencji i staranności przy zbieraniu materiału, nie mającym wiele wspólnego z wytycznymi zawartymi w przepisach. Taką postawę wskazuje Dariusz Kortko, redaktor naczelny katowickiej „Gazety Wyborczej”, który stwierdził: „Pójdę na kolanach do Częstochowy, jeśli dostanę kiedyś modelowe, zgodne

---

<sup>66</sup> M. Zaremba, dz. cyt., s. 100.

<sup>67</sup> Ustawa prawo prasowe..., dz. cyt., art. 32, ust. 1.

<sup>68</sup> Tamże, art. 32, ust. 5–7.

<sup>69</sup> I. Dobosz, dz. cyt., s. 99.

<sup>70</sup> Tamże, s. 102.

<sup>71</sup> J. Sobczak, *Prawo...*, (w:) A. Nieczyporowicz (red.), *Dziennikarstwo...*, cyt. wyd., str. 211.

<sup>72</sup> M. Chyliński, S. Russ-Mohl, dz. cyt., str. 314.



z ustawą sprostowanie”<sup>73</sup>. Przytoczona wypowiedź pojawiła się po publikacji materiału, w którym opisany został ustny zakaz Dyrektora Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego, dotyczący przewożenia noworodków karetkami. Po wydruku gazety ów Dyrektor przesłał obszerne sprostowanie godzące w kompetencje i wiarygodność całej redakcji, co doprowadziło do sporu zakończony na sądowej wokandzie<sup>74</sup>.

Nowe rozwiązania proponowane przez SDP rozszerzałyby instytucję sprostowań i odpowiedzi o zaprzeczenie, wyjaśnienie oraz autosprostowanie, mające zastosowanie także w środkach pozaprasowych. Nowelizacja PiS natomiast przewiduje rezygnację z obydwu form sprostowań, pozostawiając jedynie odpowiedzi, a IWP obowiązek publikacji sprostowań odnoszących się do informacji nieścisłej i nieprawdziwej<sup>75</sup>.

Marek Chyliński wspomina, że instytucja sprostowania i odpowiedzi w polskich warunkach stosowana jest niezmiernie rzadko, w odróżnieniu do realiów francuskich<sup>76</sup>. Co ciekawe autor wskazuje alternatywne formy reakcji na zamieszczony materiał, niebędące ani sprostowaniami, ani odpowiedziami. Wyróżnić tutaj można: osobistą rozmowę z autorem tekstu, list do redakcji, stanowisko na piśmie, własną publikację, wywiad uzupełniający, ogłoszenie płatne oraz umieszczenie własnego materiału w konkurencyjnym medium<sup>77</sup>. Takie rozwiązania wydają się racjonalniejszym wyjściem chroniącym zarówno interesy poszkodowanych, co samych dziennikarzy.

## **Problem obowiązku autoryzacji**

Solą w oku współczesnych dziennikarzy bez wątpienia jest kontrowersyjna instytucja autoryzacji. Przez młodsze pokolenie traktowana jako pozostałość po czasach cenzury. Obecnie „dziennikarz nie może odmówić osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, o ile nie była ona uprzednio publikowana”<sup>78</sup>. To jeden z najbardziej krytykowanych zapisów prawa prasowego świadczący o jego anachronicznym charakterze. Najprościej mówiąc autoryzacja jest praktyką wspólnego uzgodnienia ostatecznej

---

<sup>73</sup> A. Gomułka, *Kłopoty...*, cyt. wyd., str. 26.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> *Zestawienie rozwiązań najistotniejszych kwestii prawa prasowego w projektach przygotowanych przez SDP, PiS oraz IWP*, <http://www.spl.top.pl/dokumenty/porownanie%20projektow.rtf>, [13.04.2010].

<sup>76</sup> M. Chyliński, S. Russ-Mohl, dz. cyt., s. 311.

<sup>77</sup> Tamże, s. 314.

<sup>78</sup> Ustawa prawo prasowe..., dz. cyt., art. 14, ust. 2.

wersji wywiadu lub fragmentów tekstu przed jego publikacją, lecz nie może ona prowadzić do zmiany jego zawartości<sup>79</sup>.

Z przytoczonego wcześniej zapisu wynikają dla informatora dwa podstawowe prawa. Prawo do zapoznania się z formą cytowanej wypowiedzi, która zostanie użyta w materiale prasowym oraz nieograniczona w żaden sposób możliwość zablokowania jej użycia<sup>80</sup>. Celem tej instytucji nie jest zatem dbałość o rzetelność, czy staranność wypowiedzi, lecz refleksja, jaka przysługuje interlokutorowi. Prawa takie mają charakter osobisty i niezbywalny, lecz można oczywiście w drodze oświadczenia woli wskazać inne osoby do jego wypełnienia. Warto podkreślić, że wskazane prawa nie przysługują organom kolegialnym, osobom biorącym udział w konferencjach prasowych lub osobom cytowanym anonimowo<sup>81</sup>.

Wiele nieporozumień rodzi związek autoryzacji z odpowiedzialnością cywilną i karną, jaka grozi osobie cytowanej oraz podmiotowi cytującemu za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich. Brak autoryzacji ze strony dziennikarza nie uchyla bezprawności działań podmiotu udzielającego wywiadu. Instytucja autoryzacji może pomóc jedynie podczas dochodzeniu w toku procesu faktu zamiaru rozpowszechnienia słów godzących w dobra osobiste innych ludzi<sup>82</sup>.

Bez wątplenia problem autoryzacji towarzyszy prasie drukowanej nieprzerwanie od ponad 20 lat. Nie dotyczy on radia czy telewizji, które posiadają nagrane wypowiedzi. Często wspomina się, że autoryzacja nie jest obowiązkiem dziennikarza i uprzywilejowuje podmioty obeznane w prawie prasowym. Innego zdania jest Jacek Sobczak, dla którego powiadomienie rozmówcy o możliwości dokonania autoryzacji wynika bezpośrednio z zasad etycznych dziennikarza. Powyższe spekulacje rozwiało orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie publikacji w 2003 roku nieautoryzowanego wywiadu. Jerzy Wizerkaniuk, redaktor naczelny „Gazety Kościańskiej” po skróceniu rozmowy przeprowadzonej przez dwie dziennikarki z posłem SLD Tadeuszem Mylerem zdecydował się na publikację odchudzonego materiału. Wizerkaniuk stwierdził, że przesłał materiał do autoryzacji, lecz deputowany z przysługującego mu prawa zrezygnował. Tadeusz Myler tłumaczył, że poprzez milczenie chodziło mu o kategoryczny zakaz publikacji<sup>83</sup>. Sprawa zalaża się w sądzie rejonowym a następnie okręgowym, który orzekły winę redaktora i nakazały zapłatę 1 tys. zł na cel

---

<sup>79</sup> M. Chyliński, S. Russ-Mohl, dz. cyt., s. 318.

<sup>80</sup> M. Zaremba, dz. cyt., s.111.

<sup>81</sup> E. Nowińska, dz. cyt., s. 124.

<sup>82</sup> M. Zaremba, dz. cyt., s.113.

<sup>83</sup> *Białoruski standard*, „Wprost”, 16 styczeń 2005, str. 15.

społeczny. Gazeta jednak poskarżyła się do Trybunału Konstytucyjnego. Sędziowie TK orzekli, że: „Obowiązek autoryzacji chroni nie tylko dobra osobiste udzielającego wypowiedzi, ale też prawo opinii publicznej do rzetelnej informacji. Podczas autoryzacji autor wypowiedzi ma bowiem szansę wycofać się z pewnych, być może pochopnych, niejasnych stwierdzeń lub dopilnować, by cytaty z jego wypowiedzi nie zostały zmanipulowane, wyrwane z kontekstu czy zestawione wybiórczo. W tym sensie autoryzacja chroni prawo opinii publicznej do rzetelnej informacji, a więc nie narusza konstytucji”<sup>84</sup>.

Stanowisko to zostało skrytykowane zarówno przez środowisko dziennikarskie, jak i przez liczne organizacje. Reporterzy bez Granic w swoim oświadczeniu napisali, iż taka argumentacja: „jest niegodna kraju członkowskiego Unii Europejskiej i niszczy wszelką niezależność redakcyjną mediów”<sup>85</sup>.

Pojawiło się pytanie, czy dziennikarz powinien za wszelką cenę uzyskać autoryzację? Sprawa wydaje się kuriozalna, ponieważ przeprowadzenie wywiadu i zredagowanie jego treści jest pracą dziennikarza, do której z reguły się przygotowuje. Podobnie informator, powinien się do spotkania odpowiednio nastawić, a podczas niego wyrażać się w sposób jasny i zrozumiały<sup>86</sup>. Sami dziennikarze nauczyli się radzić z złowrogą instytucją, obchodząc złe prawo. O takim zabiegu mówił także sędzia sprawozdawca Zbigniew Cieślak w sprawie „Gazety Kościańskiej”: „Dziennikarz może przecież zamiast cytować – omówić własnymi słowami wypowiedź danej osoby i wtedy nie musi jej autoryzować”<sup>87</sup>. Jednak czy podczas przeprowadzania wywiadu chodzi o to, by wszystko relacjonować własnymi słowami? Wydaje się, że nie.

Rozwiązania naszego prawa na tle innych krajów są wyjątkowe. Zasadę, iż wywiady podlegają autoryzacji wysławia tylko pkt 9 Kodeksu Etyki Dziennikarskiej SDP oraz wiersz 2.4 Kodeksu Prasowego Niemieckiej Rady Prasowej, który dopuszcza rezygnację z autoryzacji ze względów dużej presji czasu<sup>88</sup>.

W dyskursie prawniczym dochodzi także do zestawiania instytucji autoryzacji z przepisami Konstytucji. Chodzi tutaj o art.14: „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu” oraz art. 54: „Każdemu zapewnia się wolność

---

<sup>84</sup> Trybunał: autoryzacja obowiązkiem dziennikarza, [http://wyborcza.pl/1,76842,5748994,Trybunał\\_\\_Autoryzacja\\_obowiazkiem\\_dziennikarza.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5748994,Trybunał__Autoryzacja_obowiazkiem_dziennikarza.html), [13.04.2010].

<sup>85</sup> Reporterzy bez Granic potępiają TK za wyrok w sprawie autoryzacji, <http://www.press.pl/newsy/pokaz.php?id=16357>, [13.04.2010].

<sup>86</sup> A. Gomułka, *Kłopoty...*, cyt. wyd., s. 27.

<sup>87</sup> Trybunał: autoryzacja obowiązkiem dziennikarza, [http://wyborcza.pl/1,76842,5748994,Trybunał\\_\\_Autoryzacja\\_obowiazkiem\\_dziennikarza.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5748994,Trybunał__Autoryzacja_obowiazkiem_dziennikarza.html), [13.04.2010].

<sup>88</sup> M. Zaremba, dz. cyt., s. 116.

wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej”<sup>89</sup>. Jak wskazuje M. Zaremba przepis o autoryzacji przewidziany jest do cytowania wypowiedzi dosłownych, lecz niejednokrotnie ciekawszą niż treść wypowiedzi jest forma, a w skutek wspomnianej konstrukcji opinia publiczna nie ma możliwości poznania, co tak naprawdę powiedział rozmówca<sup>90</sup>. Dodatkowo rozpatrując taki kazuś można mówić także o braku możliwości wyboru formy wypowiedzi wynikającej z wolności słowa.

Wyeliminowanie instytucji autoryzacji nie musi tworzyć konieczności wprowadzania innego mechanizmu gwarantującego rozmówcy podobne prawa. Projekty SDP, PiS i IWP nie przewidują zniesienia autoryzacji, a jedynie proponują dookreślenie terminów jej dokonania. W razie braku reakcji ze strony informatora materiał taki zostałby opublikowany bez odpowiedzialności<sup>91</sup>. Być może odpowiednim terminem dla autoryzacji tekstu w dziennikach będzie 12 godzin, a w czasopiśmach 3 dni<sup>92</sup>. Właśnie o takim rozwiązaniu mówi się dzisiaj.

Nowe terminy z pewnością uregulowałyby kontrowersyjną i archaiczną instytucję autoryzacji, którą wielu autorów traktuje, jak „chorobę niemądrej tradycji, nieprzemyślanych przepisów i prowincjonalnych dziennikarzy”<sup>93</sup>. Teraz wśród zawodowców przyjmuje się zasadę: „ja się nie wyprę tego, co powiedziałem, a ty nie napiszesz tego, czego nie powiedziałem”<sup>94</sup>. Pozostaje tylko nadzieja, że za niedługo instytucja ta będzie lepiej uregulowana, bądź zostanie w całości odstawiona do lamusa. O tym marzy z pewnością wielu dziennikarzy w współczesnej Polsce.

## **Odpowiedzialność prawna dziennikarzy**

Odpowiedzialność prawna prasy jest pojęciem bardzo szerokim. Przed powstaniem prawa prasowego w 1984 roku procesy prasowe stanowiły dynamiczny czynnik rozwoju dziennikarstwa. Do determinantów powstawania roszczeń w latach 1965-1975 można

---

<sup>89</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483), art. 14, art. 54, ust. 1–2.

<sup>90</sup> M. Zaremba, dz. cyt., s. 114.

<sup>91</sup> *Zestawienie rozwiązań najistotniejszych kwestii prawa prasowego w projektach przygotowanych przez SDP, PiS oraz IWP*, <http://www.spl.top.pl/dokumenty/porownanie%20projektow.rtf>, [13.04.2010].

<sup>92</sup> J. Kowalski, *Autoryzacja tekstu w dwanaście godzin*, <http://www.rp.pl/artukul/451837.html>, [13.04.2010].

<sup>93</sup> J. Pleszczyński, dz. cyt., s. 123.

<sup>94</sup> Tamże, s. 123.

zaliczyć głównie dobra osobiste<sup>95</sup>. Do dzisiaj nie uległo to zmianie. Katalog 14 praw osobistych formułuje art. 23 Kodeksu Cywilnego, są to: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza oraz racjonalizatorska<sup>96</sup>. Niektóre z nich posiadają podwójną formę zabezpieczenia, zarówno w przepisach kodeksu cywilnego, jak również w kodeksie karnym.

Obowiązujące prawo prasowe wspomina o odpowiedzialności dziennikarzy, posługując się sformułowaniem „przestępstwa prasowego”. Przestępstwa te wiążą się z niedokonaniem obowiązków dziennikarskich powstających podczas pracy. Dotyczą głównie odpowiedzialności za: naruszenie tajemnicy zawodowej, odmowę publikacji sprostowania lub odpowiedzi<sup>97</sup>. Najważniejsza jednak wydaje się odpowiedzialność związana z treścią materiału prasowego. W poniższym opracowaniu chciałbym wskazać najpopularniejsze formy popełniania deliktów związanych z ochroną dóbr osobistych.

Kością niezgody między prawnikami, a dziennikarzami od wielu lat jest tzw. „paragraf 212” Kodeksu Karnego oraz artykuł 24 Kodeksu Cywilnego. Zgodnie z pierwszym: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku”<sup>98</sup>. Jeśli czyn taki popełniony jest za pomocą środków masowego przekazu, kara obostrzona jest do 2 lat pozbawienia wolności. Przepis ten jest krytykowany przez środowisko dziennikarskie, które wspomina, że słowo przecież nie zabija.

Wielu publicystów i naukowców przyznaje, że jest to doskonały paragraf na prawdę, krytyków polityków czy działaczy wielkich korporacji, a także na przeciwników politycznych i niewygodnych podwładnych<sup>99</sup>. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu dotyczącym pomówienia członków zarządu gdańskiego SKOK –u przez Macieja Samcika z „Gazety Wyborczej” oraz Biankę Mikołajewską z „Polityki” stwierdził, że wiele krajów broni godność ludzką prawem karnym, a w RFN, Szwajcarii i Norwegii prawo przewiduje surowsze niż w

---

<sup>95</sup> I. Dobosz, *Procesy prasowe w Polsce w latach 1965-1975*, s. 26.

<sup>96</sup> Ustawa kodeks cywilny..., dz. cyt., art. 23.

<sup>97</sup> L. Szot, dz. cyt., s. 203.

<sup>98</sup> Ustawa kodeks karny..., dz. cyt., art. 212, par. 1

<sup>99</sup> B. Mikołajewska, *Artykuł 212, „Polityka”*, nr 41, 10 październik 2009, s. 36-39.

Polsce sankcję<sup>100</sup>. Trzej sędziowie wchodzący w skład Trybunału oponowali przyznając, że prawo takie „zamraza debatę publiczną” i nie uwzględnia stanowisk międzynarodowych organów na temat wolności słowa<sup>101</sup>.

Warto podkreślić, że według raportów Centrum Monitoringu Wolności Prasy, w związku z kontrowersyjnym „paragrafem 212” w sądach znalazły finał 163 sprawy (2002–2003 roku), 361 (2003–2004), 402 (2005–2006)<sup>102</sup>. Widać, iż z roku na rok występuje wzrost spraw dotyczących przestępstwa pomówienia. Pocieszeniem może być fakt, że liczba skazanych osób jest niewielka, a kary nie są wysokie.

Wspomniana wcześniej odpowiedzialność dziennikarzy za publikację materiału prasowego związana z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącego dóbr osobistych nakazuje usunięcie skutków publikacji, odszkodowanie lub zapłatę określonej sumy pieniężnej na określony cel społeczny<sup>103</sup>. Media skazane są na oskarżenia o charakterze merkantylnym ze strony osób popularnych, gdyż większość z nich traktuje je, jak dobre źródło rozgłosu, promocji, a także zarobku.

Przykładem może być proces Krzysztofa Ibisza z „Twoim Imperium”. Magazyn wydawany przez koncern Bauera zasugerował w materiale, że prezenter zmienił orientację seksualną. W wyroku korzystnym dla Ibisza sędzia podkreślił, że pozwani (wydawca i redaktor naczelny) nie wykazali, że to co opublikowali było prawdą, zatem dobra osobiste zostały naruszone<sup>104</sup>. Inna sprawa toczyła się pomiędzy Joanną Brodzik, a wydawcą „Faktu” koncernem Axel Springer. Dziennik w 2006 roku w jednym z artykułów zasugerował, że aktorka wracała z nocnego klubu będąc pod wpływem alkoholu. Sąd nakazał publikację przeprosin oraz wypłatę 35 tys. złotych na cel społeczny<sup>105</sup>. Bez względu na finał przewodu sądowego i wypłatę odszkodowania lub określonej sumy pieniężnej na cel społeczny sprawy cywilne są sposobem celebrytów na zaistnienie w tabloidach.

Węzeł gordyjski związany ze sporem wokół odpowiedzialności cywilnej i karnej zostały z pewnością rozwiązany przez nowelizację prawa prasowego zaproponowaną przez

---

<sup>100</sup> E. Siedlecka, *Trybunał pozwala ścigać dziennikarzy*, „Gazeta Wyborcza”, 31 październik–1 listopad 2006, s. 3.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Informacje za zestawieniem Raportów z badań Centrum Monitoringu Wolności Prasy dotyczących udziału dziennikarzy w procesach sądowych w latach 2002-2003, 2003 – 2004, 2005- 2006, <http://www.freepress.org.pl/Centrum%20Monitoring%20-%20badanie%202005-2006.doc>, [http://www.freepress.org.pl/sad\\_prok\\_badanie2.doc](http://www.freepress.org.pl/sad_prok_badanie2.doc), [http://www.freepress.org.pl/old/sad\\_prok\\_badanie.doc](http://www.freepress.org.pl/old/sad_prok_badanie.doc), [13.04.2010].

<sup>103</sup> Ustawa kodeks cywilny..., dz. cyt., art. 24, art. 448.

<sup>104</sup> M. Chyliński, S. Russ-Mohl, dz. cyt., s. 315.

<sup>105</sup> *Axel Springer ma zapłacić aktorce Joannie Brodzik 100 tys. zł.*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34308,4311656.html>, [14.04.2010].

PiS i IWP, które postulują skreślenie przepisów dotyczących zniesławienia oraz zniewagi. W opozycji do nich stoi projekt nowej ustawy prezentowanej przez SDP, który przewiduje 19 przestępstw, jakie może popełnić dziennikarz<sup>106</sup>. Cała sprawa jest niezwykle ekscentryczna, gdyż jak wspomina Marek Chyliński przypomina „kręcenie bata” na własne środowisko<sup>107</sup>.

Wskazane w powyższej pracy problemy dotyczące statusu żurnalisty odstraszaają wiele osób pragnących zająć się dziennikarstwem zawodowo. Współcześnie dziennikarz poszukuje tożsamości, posiada większą odpowiedzialność prawną od urzędnika państwowego, a także odpowiedzialność społeczną, która zmusza go do dokonywania ocen otaczającego świata nie tylko na podstawie twardych kalkulacji, ale także sumienia. Wolność słowa, którą gwarantuje Konstytucja w przypadku prasy sprowadza się do słów fragmentu piosenki „Know your rights” popularnego zespołu The Clash, w którym słyszymy: „Masz prawo do wolności słowa, dopóki nie jesteś na tyle głupi by go użyć”<sup>108</sup>. Cytat ten z całą pewnością pasuje do obecnych warunków panujących w fachu dziennikarskim, ponieważ dochodzenie prawdy oraz działanie dla dobra interesu ogółu natrafia na mur nieżyczliwości i korupcji.

Pozostaje nadzieja, że sytuacja dotycząca statusu dziennikarza w polskim prawodawstwie ulegnie zmianie na lepsze, a stare instytucje połączone z przyzwyczajeniami i obciążeniami dziejowymi odejdą w niepamięć wraz z nowym prawem prasowym.

---

<sup>106</sup> *Zestawienie rozwiązań najistotniejszych kwestii prawa prasowego w projektach przygotowanych przez SDP, PiS oraz IWP*, źródło: <http://www.spl.top.pl/dokumenty/porownanie%20projektow.rtf>, [13.04.2010]

<sup>107</sup> M. Chyliński, S. Russ-Mohl, dz. cyt., s. 307.

<sup>108</sup> Oryginalny tekst utworu brzmi: “You have the right to free speech as long as you’re not dumb enough to actually try it”.

## **Abstract**

### **JOURNALISTS AND THE LAW**

The work of journalist is connecting to everyday reflection about life, future and environment. Basic limiting apprentices of the journalism is: the law and the morality. The home media legislation, which is partly a legacy of previous political era is not perfect, but professional ethics are supplementing it. The study will be outlined basic issues related to journalism. Attention will focus not only on aspects related to the law press law of 1984 with subsequent amendments contained therein and the rights and obligations of journalists, but also on the forms of employment in the newsrooms. In the more distant part of the study I will bring up the most controversial problem of the duty of authorization and the problem of the journalistic responsibility in criminal and civil regulations. The study will refer to defend the view according to which the legal regulations concerning for professional positions of Polish journalists are insufficient. To this end, proposals will be referred to the revision of the members of the party Law and Justice, the Chambers of Press Publishers, and a new law draft drawn up by dr Joanne Taczkowską on behalf of the Association of Polish Journalists.

"The new press law" raises many doubts and controversies, particularly in the journalistic community. They lead to divisions, animosities and the lack of a clear position. Life has proven that since 1989, despite numerous projects, it is difficult to reach consensus and offer new, well-functioning rules. The current norms are a relic, which is detrimental to the identity of journalists, their functioning and accountability. There remains hope that the situation concerning the status of journalists in Polish law will change for the better, and the old institutions and habits combined with the historical burden of the past have gone along with the new act of press law.



## Bibliografia

### Wydawnictwa zwarte:

1. Barta Janusz, Dobosz Izabela, *Prawo prasowe skrypt uczelniany nr 601*, Kraków 1989.
2. Barta Janusz, Markiewicz Ryszard, Matlak Andrzej (red.), *Prawo Mediów*, Warszawa 2005.
3. Chyliński Marek, Russ-Mohl Stephan, *Dziennikarstwo*, Warszawa 2008.
4. Dobosz Izabela, *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008.
5. Kuniczik Michael, Zipfel Astrid, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa 2000.
6. Magdoń Andrzej, *Reporter i jego warsztat*, Kraków 2000.
7. Michalski Bogdan, Kononiuk Tadeusz, *Problemy prawne zawodu dziennikarskiego*, Warszawa 1998.
8. Nowińska Ewa, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007.
9. Pleszczyński Jan, *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2007.
10. Sobczak Jacek: *Prawo prasowe*, (w:) Nieczyborowicz Andrzej (red.), *Dziennikarstwo od kuchni*, Poznań 2001.
11. Szot Lucyna, *Wolność dziennikarzy w polskim systemie prawnym*, Wrocław 2003.
12. Zaremba Michał, *Prawo prasowe ujęcie praktyczne*, Warszawa 2007.

### Akty normatywne i orzeczenia:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).
2. Orzecznictwo Sądu Najwyższego-Izba Karna i Wojskowa 2001/3–4/31.
3. Orzecznictwo Sądu Najwyższego-Izba Karna i Wojskowa 2001/7-8/69.
4. Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. z dnia 16 grudnia 2004 r., nr 265, poz. 2644).
5. Ustawa kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964r. (Dz. U. z 1964r. , nr 16, poz. 93 z późn. zm.).
6. Ustawa kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
7. Ustawa kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 roku (Dz. U. z 1998 r., nr 21, poz. 94, z późn. zm.).

8. Ustawa o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. z 2001 r., nr 112 poz. 1198 z późn. zm.).
9. Ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców z dnia 1 lipca 2009 (Dz. U. z dnia 7 sierpnia 2009 r., nr 125, poz. 1035).
10. Ustawa prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 roku (Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24, z późn. zm.)

#### **Źródła elektroniczne:**

1. *Debata o trzech projektach prawa prasowego*, źródło:  
[http://www.press.pl/newsy/pokaz.php?id=&id=16065&strona=&o\\_action=s\\_nop\\_dia](http://www.press.pl/newsy/pokaz.php?id=&id=16065&strona=&o_action=s_nop_dia), [pobrano: 13.04.2010].
2. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Monika\\_Olejniki](http://pl.wikipedia.org/wiki/Monika_Olejniki), [pobrano: 13.04.2010]
3. [http://pl.wikiquote.org/wiki/Ryszard\\_Kapu%C5%9Bci%C5%84ski](http://pl.wikiquote.org/wiki/Ryszard_Kapu%C5%9Bci%C5%84ski), [pobrano: 13.04.2010].
4. Dowgird Krzysztof, *Charakterystyka zawodu dziennikarskiego*, źródło:  
[http://www.reporterzy.info/article.php?go=warsztat,41,charakterystyka\\_zawodu\\_dziennikarza](http://www.reporterzy.info/article.php?go=warsztat,41,charakterystyka_zawodu_dziennikarza), [pobrano: 13.04.2010].
5. *Debata nad prawem prasowym*, źródło:  
[http://www.spl.top.pl/artypul\\_debata\\_nad\\_prawem\\_prasowym.html](http://www.spl.top.pl/artypul_debata_nad_prawem_prasowym.html), [pobrano: 13.04.2010].
6. Kowalski Jerzy, *Autoryzacja tekstu w dwanaście godzin*, źródło:  
<http://www.rp.pl/artypul/451837.html>, [pobrano: 13.04.2010].
7. *Reporterzy bez Granic potępiają TK za wyrok w sprawie autoryzacji*, źródło:  
<http://www.press.pl/newsy/pokaz.php?id=16357>, [pobrano: 13.04.2010].
8. *Ruszyły konsultacje na temat zmiany prawa prasowego*, źródło:  
[http://prawo.gazetaprawna.pl/artypuly/36054,ruszyly\\_konsultacje\\_na\\_temat\\_zmiany\\_prawa\\_prasowego.html](http://prawo.gazetaprawna.pl/artypuly/36054,ruszyly_konsultacje_na_temat_zmiany_prawa_prasowego.html), [pobrano: 13.04.2010].
9. *Trybunał: autoryzacja obowiązkiem dziennikarza*, źródło:  
[http://wyborcza.pl/1,76842,5748994,Trybunał\\_\\_Autoryzacja\\_obowiazkiem\\_dziennikarza.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5748994,Trybunał__Autoryzacja_obowiazkiem_dziennikarza.html), [pobrano: 13.04.2010].

#### **Artykuły:**

1. *Białoruski standard*, „Wprost”, 16 styczeń 2005.
2. Gomułka Anna, *Kłopoty z prawem*, „Press”, nr 7, lipiec 2008.

3. Jałoszewski Mariusz, *Sąd: Dziennikarz ma prawo zadawać trudne pytania*, „Gazeta Wyborcza” nr 220, 20 wrzesień 2006.
4. *Kto dziennikarzem*, „Bez wierszówki”, nr 2, luty 2005.
5. Mikołajewska Bianca, *Artykuł 212*, „Polityka”, nr 41, 10 październik 2009.
6. Siedlecka Ewa, *Trybunał pozwala ścigać dziennikarzy*, „Gazeta Wyborcza”, 31 październik – 1 listopad 2006.
7. Wójcik Katarzyna, *SDP chce ograniczyć dostęp do zawodu dziennikarza*, „Gazeta Prawna”, nr 151, sierpień 2008.

**Inne:**

1. Feliksiak Michał, *Prestiż Zawodów*, Komunikat z badań CBOS, BS/8/2009, źródło: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_008\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_008_09.PDF), [pobrano: 13.04.2010].
2. Jaszewski Michał, *Ekspertyza CMWP w sprawie zarządzenia burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią*, źródło: [http://www.freepress.org.pl/show\\_news.php?id=70](http://www.freepress.org.pl/show_news.php?id=70), [pobrano: 13.04.2010].
3. Raport z badań CMWP, *Sprawy karne i cywilne z udziałem dziennikarzy i wydawców odnotowanych w Polsce w latach 2002-2003*, źródło: [http://www.freepress.org.pl/old/sad\\_prok\\_badanie.doc](http://www.freepress.org.pl/old/sad_prok_badanie.doc), [pobrano: 13.04.2010].
4. Raport z badań CMWP, *Sprawy karne i cywilne z udziałem dziennikarzy i wydawców odnotowane w Polsce w latach 2003-2004*, źródło: [http://www.freepress.org.pl/sad\\_prok\\_badanie2.doc](http://www.freepress.org.pl/sad_prok_badanie2.doc), [pobrano: 13.04.2010].
5. Raport z badań CMWP, *Sprawy karne i cywilne z udziałem dziennikarzy i wydawców odnotowane w Polsce w latach 2005-2006*, źródło: <http://www.freepress.org.pl/Centrum%20Monitoringu%20-%20badanie%202005-2006.doc>, [pobrano: 13.04.2010].
6. Taczkowska Joanna, *Prawo prasowe projekt autorski na zlecenie SDP*, styczeń 2008 r., źródło: [http://www.spl.top.pl/dokumenty/projektpoprawiony\\_%20wersja%20styczniowa\\_2008.rtf](http://www.spl.top.pl/dokumenty/projektpoprawiony_%20wersja%20styczniowa_2008.rtf), [pobrano: 13.04.2010].
7. *Zestawienie rozwiązań najistotniejszych kwestii prawa prasowego w projektach przygotowanych przez SDP, PiS oraz IWP*, źródło: <http://www.spl.top.pl/dokumenty/porownanie%20projektow.rtf>, [pobrano: 13.04.2010].